KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24-go Marca 1868 r. | № 67. | Lat 47. | Dnia 12 (24) Marca 1868 r.

Wtorek. | Rano zimna st. 1, w połud: c. st: 5 Wysoko. wody st: 5 c. 8 (Ubywa) | Wschód Słońca g. 5 m. 56 Zachód „ „ 6 „ 18 | Jutro, Zwiastowanie N. M. Panny. Pojutrze, Śgo Ludgiera Biskupa.

OD REDAKCJI.

Z dniem 1-szym Kwietnia rozpoczynamy kwartał II. roku 1868, a wydawnictwa „Kurjera" rok 48.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego,* w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy, lub nadesłać przedpłatę wprost do Redakcji, wymieniając dokładnie nazwiska i stacje pocztowe, dokąd *Kurjer* ma być odsyłanym.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego,* i w kantorach tegoż pisma, jest następująca:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop. 80 (czyli złp. 32), półrocznie, rs. 2 kop. 40 (czyli złp. 16); kwartalnie rs. 1 kop. 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów po 5 kop. (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 8 (czyli zł. 53 gr. 10); półrocznie, rs. 4 (czyli zł. 26 gr. 20); kwartalnie rs. 2 (czyli zł. 13 gr. 10).— Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Łaskawi Prenumeratorowie zechcą nadsyłać wprost do *Redakcji Kurjera Warszawskiego,* przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 *c.*

Jutrzejsza Uroczystość Zwiastowania N. MARJI P., obchodzoną będzie odpustowem nabożeństwem w kościołach parafjalnych: Śgo Aleksandra; Śgo Karola, przy ulicy Chłodnej; Śtej Trójcy, na Solcu i na Pradze; oraz w kościołach: Śtej Anny, na Krak.-Przedm.; Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej; Śgo Jacka, przy ulicy Freta i Śgo Kazimierza, na Nowem-Mieście. W kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie, 9ej rano, odprawioną będzie wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— W zeszły Czwartek, jako w uroczystość Śgo Józefa, podczas solennej wotywy, przez JKs. kanonika Ballacha, w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, o godzinie 9ej rano odprawionej, wykonaną została muzyka instrumentalno-wokalna, przez p. Klugera, niegdy dyrektora kaplicy przy katedrze Sandomierskiej, a obecnie nauczyciela muzyki w Warszawie, łącznie z uczniami jego. I tak: Offertorium p. Klugera, solo skrzypcowe, z towarzyszeniem organu i śpiewu; na Benedictus „O Salutaris" tegoż, z takimże akompanjamentem; a na Agnus, ustęp ze mszy Procha (solo skrzypce) z towarzyszeniem duetu sopranu i tenoru.

— Najjaśniejszy Pan, przy zatwierdzeniu listy zaciągowych z poboru 1868 roku przeznaczonych do oddziałów wojska, najwyżej polecić raczył: aby z oddziałów czynnego wojska, do których przeznaczeni zostali zaciągowi, uwolnieni byli na urlop tymczasowy żołnierze, którzy wysłużyli najmniej ośm lat, podług tej cyfry nadkompletu, jaki okaże się w tych wojskach po wcieleniu nowo-zaciężnych.

(Dz. War.)

— *Petersburg, 7 (19) Marca.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu wyjechał dziś, we Czwartek, z Petersburga, pociągiem nadzwyczajnym, o godzinie 11½ z rana. Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta: Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze pożegnali Swego Najdostojniejszego Brata na dworcu drogi żelaznej. Książę Jerzy meklemburg-strelicki znajdował się tamże przy odjeździe Jego Cesarskiej Wysokości; w liczbie zaś innych obecnych tam osób, znajdowali się jenerał-apjutant hrabia Aleksander Adlerberg, zarządzający ministerstwem dworu Cesarskiego, p. Skarjatin, marszałek dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, jenerał-adjutant Trepów, ober-policmajster petersburgski. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu zatrzyma się w Berlinie, zkąd uda się do Nicei na uroczystość poświęcenia kaplicy wzniesionej na pamiątkę wiekopomnego Jego Brata, Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza. W orszaku Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu znajdują się: jenerał-adjutant hrabia Perowski, jenerał Stürler, koniuszy Jego Cesarskiej Wysokości, kapitan Kozłow, adjutant, tudzież lekarz Jego Cesarskiej Wysokości. Pułkownik Schweinitz, reprezentant militarny N. króla pruskiego, towarzyszy Jego Cesarskiej Wysokości do Berlina. Hrabia J. Strogonow, prezes rady zarządzającej wielkiego towarzystwa dróg żelaznych russkich, jenerał Dannenstern, dyrektor drogi żelaznej warszawskiej, i baron Delwig, inspektor jene-

ralny, odprowadzą Jego Cesarską Wysokość do granicy pruskiej. (Dz. War.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Marca r. b., o godzinie 11ej z rana, w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej, w obecności delegowanych członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnione zostanie spalenie Listów Zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w 1-m półroczu 1867 roku, a mianowicie: 1) Listów Zastawnych wartości imiennej rs. 1,528,425; 2) Kuponów przy tychże wartości imiennej rs. 38,123 kop. 10; 3) i kuponów płatnych z ubiegłych półroczy rs. 973,932, razem rs. 2,540,480 kop. 10. (Dz. War.)

— *Pocztamt Warszawski.* — Częstokroć wyjmowane są ze skrzynek pocztowych w mieście tutejszem urządzonych, listy adresowane do Władz lub osób, z wymienieniem na adressach tylko sprawowanych przez nich Urzędów. Podług istniejących przepisów tego rodzaju, listy powinny być ekspedjowane nie inaczej jak rekomendowane, i oddawane być mają na pocztę za kwitem sznurowym i za opłatą po kop. 20 za każdy łut wagi listu, dla tego wyjmowane ze skrzynek pocztowych listy, o których wyżej mowa, chociażby opatrzone odpowiednią ilością marek, nie są ekspedjowane podług adressów. O czem Pocztamt Warszawski poczytuje za obowiązek podać do wiadomości powszechnej, dla uprzedzenia oddawców tego rodzaju korrespondencji, w celu niewystawienia ich na zawód, na który przez nie wyprawienie podług adressu, listów niewłaściwie do skrzynek pocztowych wrzucanych, narażeni być mogą. (Dz: War:).

— *Pocztamt Warszawski* poczytuje za obowiązek podać do wiadomości powszechnej, że te tylko gazety i pisma perjodyczne uwolnione są od opłaty po 1½ kop. za odnoszenie do domów, które prenumerowane i ekspedjowane są za pośrednictwem Ekspedycji Gazet w Petersburgu i Moskwie, inne zaś gazety i pisma perjodyczne, które nadsyłane są od redakcji lub wydawców w przepaskach, podlegają opłacie za odnoszenie do domów po 1½ kop. za każdy egzemplarz, na równi z innemi przesyłkami w przepaskach, i bez uiszczenia takowej wydawane nie będą. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym Mcu Lutym r. b., utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci, osób 343, których koszt żywienia wynosił rs. 1183 k. 35. Sierot obojej płci 162, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 473 kop. 4. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1058, których koszt żywienia wynosił rs. 454 kop. 94. W 3ch Żłobkach było w przecięciu dziennie dzieci 44, których samo żywienie kosztowało rs. 52 kop. 14. W 3ch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 116, których żywienie kosztowało rs. 154 k. 97½. Na obiadach 5-groszowemi zwanych było dziennie osób 114, z tych na koszt JWgo Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 277 kopiejek 82. Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 170, na sporządzenie której, wydano rs. 104 kop: 38. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kopiejek 90 do rs. 1 kopiejek 50, osobom 31; w ogólnej summie rs. 14 k. 50. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 93, w ogólnej summie rs. 121. Z funduszu Hrabiego Łubieńskiego, osobom 12, w summie rs. 32 k. 50. W lekarstwach osobom 240.—W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,383, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,700 k. 64½.— Z Kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 31, w kwocie rs. 1,776.—Z takiejże Kassy w Parafji Śgo Andrzeja, osobom dwom, w kwocie rs. 24.—Nakoniec w miesiącu Lutym r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 8. do Zakładów Sierot chłopców 4.— W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Świerczewski Jakób lat 96, Majkowski Mikołaj lat 80, Madziarski Jakób lat 61, Szuchart Anastazja lat 72, Karwacki Józef lat 61, Narlewska Krystyna lat 59, Szwejkert Ludwika lat 63, Pniak Franciszka lat 68. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.* —Członek, Sekretarz Towarzystwa K. *Dąbrowski.* (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Biskup Mołdawski Senator *Melchisedek* z Petersburga. — Wyjechał: Jenerał-Major *Lebiediew* do Łowicza.

— ✂ — W skutek panującego w b. r. we wszystkich prawie krajach Europy niedostatku, graniczącego w niektórych nawet z głodem, nauka biegnie ze zdobyczami swemi w pomoc filantropji, ażeby choć w części zapobiedz tym strasznym klęskom i ich skutkom. Między innemi, wynalazca ekstraktu mięsnego, doktor J. Liebig, wydał rozprawę „o chlebie", która zwróciwszy na siebie powszechną uwagę, wywołała zaciętą polemikę i tysiące tysięcy zapytań, w skutek znów których, uczony autor napisał drugą, obszerniejszą i przedmiot wyczerpującą, pod tytułem: „Chemiczna metoda wyrobu chleba".

W pierwszej rozprawie Liebig podniósł głównie, iż chleb razowy zawiera w sobie znaczny procent białka i fosforanów, które to części składowe ziarna, najsilniej przyczyniają się do tworzenia krwi i kości; wystąpił więc otwarcie przeciw teorji, że chleb pytlowy jest pożywniejszym. Nadto wspomniał nawiasem, że chleb razowy rozczyniający się bez kwasu i podlegający samodzielnej fermentacji, ułatwia usunięcie tej fermentacji, za pomocą dodania pewnych produktów chemicznych.

Ztąd też powstały mylne mniemania, że chleb musiał być koniecznie razowym, ażeby być najpożywniejszym i najłatwiej strawnym, i że tylko w wyrobie chleba razowego, można usuwać fermentację.

Pierwsze z tych mniemań jest mylne, ponieważ nie o to chodzi, ażeby szrut i otręby w całości, to jest tak, jak ze zmielenia *na raz* z pod kamienia wychodzą, weszły w rozczyn chleba, ale o to, żeby część białka i fosforanu wapna, zawarte w szrucie i otrębach nie odpadała wraz z łuską i plewami. Cel zaś ten w zupełności daje się osiągnąć przez mielenie ziarna na tak zwaną mąkę czarną, którą otrzymuje się przez zmielenie mięszanki żyta i pszenicy (dwa razy tyle żyta co pszenicy), *na raz*, pozostałe zaś szrut i otręby, trzeba sypać powtórnie na kamień, aż dojdą do cienkości zwyczajnej mąki, tak, że tylko 5% będzie odpadu, to jest tyle, ile wynoszą części czysto-słomiaste. Jasną też jest rze-

czą, że stosownie do tego postępowania, czarna mąka może być mniej albo więcej czarną, zawsze jednak chleb taki będzie zdrowszym i pożywniejszym od pytlowego.

Również okazuje się błędnem i drugie twierdzenie. Chemiczny bowiem sposób wyrobu może być stósowanym do każdej mąki, choćby najsilniej nawet pytlowanej.

W słynnej piekarni Massy'ego w Monachium, do chemicznego wyrobu chleba, bierze się na 100 funtów celnych (Zollpfund) czarnejmąki jeden funt dwuwęglanu sody, 4$^1/_4$ kwasu solnego, (ciężkości gatunkowej 1,063) $^1/_4$—2 funtów soli kuchennej i 79—80 funtów wody. I najpierw miesza się mąka z sodą, sól kuchenna zaś rozpuszcza się w wodzie, z którą zarabia się ciasto. Następnie do zarobionego ciasta dodaje się stopniowo w małych ilościach kwas solny, tudzież część przedtem ujęta mąki z sodą i robi się bochenki, które dopiero w pół godziny lub w 3 kwadranse, gdy urosną, wsadzają się do pieca, średniej nad zero temperatury. Chleb tym chemicznym sposobem robiony, musi pozostawać w piecu dłużej niż fermentacyjny. Pomimo to jednak, wyrób taki nietylko mniej wymaga czasu, ale i z tej samej ilości mąki wydaje chleba więcej o 8%, używając czarnej mąki.

Gdybyśmy więc nawet nie 8% przyjęli, ale 4% wydatku wyższego, to rachując na 100,000 mieszkańców naszego miasta, w przecięciu 50,000 funtów chleba na codzienną konsumcję, zyskałoby się plus 2,000 funtów chleba na samą tylko Warszawę, a z pewnością z 500,000 funtów dziennie, na wypieku w całym kraju.

Podając w streszczeniu ten nowy dowód użyteczności i korzyści wynikających z chemji, spodziewamy się, że porzuciwszy rutyniczne prawidła, zechce który z naszych piekarzy choćby dla dobra własnej kieszeni, pójść w ślady Massy'ego.

— Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajś: SAKRAMENTU, przy kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, zawiadamia swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, iż jutro jako w Uroczystość Zwiastowania N. MARJI PANNY, przypada solenne Nabożeństwo w tymże kościele, które odbędzie się z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym i Kazaniem. Msza Śta (Summa) rozpocznie się o godzinie 10$^1/_2$, Nieszpory o godz: 3ej.— Po Summie zaś, odbędzie się w Zakrystji kościoła posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa i Instytucji Jałmużniczej dla wtydzących się żebrać przy tymże Arcy-Bractwie istniejącej.

— Pojutrze, w kościele Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krak:-Przedm:. odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. X. *Felicyssyma*, Kapucyna, zmarłego w dniu 19 z. m. w mieście Zakroczymiu. (1689—3947)

— Pojutrze, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 11ej, odbędzie się żałobne nabożeństwo wraz z Wotywą i Mszami ŚŚ., za spokój duszy ś. p. Józefy z Wesołowskich *Dabińskiej*. W smutku pozostały mąż z dwojgiem sierot i matką zmarłej, wynurzając najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, za oddanie zmarłej ostatniej chrześcijańskiej posługi na miejsce wiecznego spoczynku; zaprasza tychże na powyższe nabożeństwo. (1694—3985)

— Pojutrze, jako w drugą rocznicę zgonu, odbędzie się o godz: 10ej zrana, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Alfonsa *Wrześniewskiego*. Ojciec przejęty wieczną boleścią, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wspomnione nabożeństwo odbyć się mające. (1669—3918)

— Dnia 26go b. m. w Czwartek jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha *Chodeckiego* Obyw. pow.-łęczyckiego odbędzie się wotywa o godzinie 9tej rano w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie Przedm. na które pozostała córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, przytem składa rs. 3 dla rodziny L. K. przy ulicy Ślizkiej Nr. 1476. (1680—3948)

— Franuś *André* syn Obywatela Franciszka i matki Marjanny z Jezierskich małżonków André przeżywszy miesięcy 4 w dniu 23go b. m. i roku zasnął w Bogu. W głębokim żalu pogrążeni rodzice po stracie jedynej dzieciny zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej z południa z kaplicy kościoła Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mający. (1693—3960)

— Ś. p. Karol *Schoeneich* obywatel m. Warszawy, po dziesięciodniowej słabości, w dniu 23cim Marca 1868 r. rozstał się z tym światem, w wieku lat 72. Pogrążeni w ciężkim smutku: żona wraz z dwoma synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok Jego, w dniu 25tym b. m., t. j. we Środę o godzinie 4tej po południu, z domu własnego, przy ulicy Aleksandrji, Nr. 2782a, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (3980)

— Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata Hipolit *Cieśliński*, Urzędnik Sądu poprawczego, w wieku lat 74. Pozostała siostrzenica, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, mające się odbyć dziś o godz: 4ej po południu, na cmentarz powązkowski. (1678—3900)

— Onegdaj pochowane zostały na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Marjanny *Kowalskiej* wychowanicy Instytutu Ś-go Kazimierza przy ulicy Tamka istniejącego. Zmarła dotknięta chorobą raka kości czołowej (osteo-carcinoma), budziła uwagę świata medycznego tutejszego. Rakowata narośl 14to letniej dziewczynki była tak wielką, że przewyższała głowę na której spoczywała; powiedziano nam że ważyła 28 funtów. Opis choroby ś. p. Kowalskiej, wraz z drzeworytem przedstawiającym chorą zamieściła w roku z. Klinika. Rysunek wykonanym był według fotografii pp. Brandel i Spółka.

— (Art. nad.). Jakkolwiek śmierć nieubłagana, jest dla ludzkości ciosem, jednakże wiara i nadzieja lepszego żywota, napełniają serce pociechą, po stracie drogich nam Osób. Mimo to, trudnem jest od łez się powstrzymać, nad świeżo otwartą mogiłą, pochłaniającą w sobie śmiertelne szczątki ze ś. p. Agnieszki Żbikowskich Niżyńskiej, małżonki Hipolita Niżyńskiego obywatela ziemskiego, powiatu pułuskiego, po

krótkiej, acz ciężkiej chorobie zgasłej w 27 roku życia, dnia 17 b. m. we wsi Błędostowie. Cicha bogobojna, pełna anielskiej słodyczy w obejściu, nieboszczka łączyła w sobie wszystkie cnoty wzorowej Matki, Żony, i Obywatelki. Przez krótki pobyt swój na tej ziemi, wyrobiła ona w sobie tę niezrównaną łagodność i prawdziwie chrześcijańskie pobłażanie, któremi zyskując serca znajomych, przyjaciół i rodziny, wzbudzała dla siebie powszechną cześć i poszanowanie. Dziś gdy się już z nami na zawsze rozstawszy, ś. p. Agnieszka stanęła przed Tronem NAJWYŻSZEGO po nagrodę świątobliwego swego żywota, te kilka wyrazów z serca wysnutych poświęcając jej pamięci oddalony przyjaciel domu, razem z innemi wznosi westchnienie, „BOŻE daj wieczny spokój i przyjmij jej nieskalaną duszę do Chwały Swojej Świętej. — *R. H.*

(1661)

— W Lublinie, dnia 19go b. m., jako w dzień Śgo Józefa, w kościele katedralnym pobłogosławiony został przez JK. Jaworskiego, związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Zygmuntem Dębickim, a panną Heleną Grodzicką, córką JW. Prezesa Trybunału Lubelskiego, Hipolita i Karoliny z Wysiekierskich, małżonków Grodzieckich. (Kur. L.)

— *Zima* tegoroczna (Grudzień 1867 r., Styczeń i Luty 1868 r.) była zupełnie niepogodna, dość wilgotna, śnieżna, dżdżysta, w pierwszej połowie mroźna, w drugiej łagodna, w ogóle cieplejsza niż zwykle. Średnia jej temperatura jest: — 2°, 4 st. R. o 0, 4 st. R. wyższa od normalnej (–2, 8 st. R.) Najzimniejsze dni były w końcu Grudnia i na początku Stycznia. Temperatura w drugiej połowie Stycznia i w Lutym była niezwykle zmienna, lecz łagodna. Największe ciepło dochodziło 6, 4 st. R. dnia 27 Lutego, największe zimno — 17, 6 st. R. dnia 1 Stycznia. Barometr w początku i w końcu zimy utrzymywał się nizko, w środku dość wysoko i w ogóle znacznie stan swój zmieniał. Średnia wysokość jego jest: 27 cali 7,72 lin. par. o 1, 23 niższa od normalnej (27 cali 8,95 lin. par.) Najwyżej dochodził barometr 28 cali 1,41 lin. par. d. 25 Grudnia, najniżej 26 cali 9, 76 lin. par. d. 11 Gr. Deszcze a szczególniej śniegi padały bardzo często i obficie. Wody z deszczu i śniegu spadło blizko dwa razy więcej niż zwykle, wody ze śniegu było prawie trzy razy tyle co z deszczu. Dni pogodnych w porze zimowej 1, napół pogodnych 5, pochmurnych 85, deszczu 21, śniegu 49, mgły 5, gradu 1, i wichrów 7. Wiatr panujący był zachodni. Średnia wysokość wody w tej porze na rzece Wiśle wynosiła stóp 6, cali 7, 8, n. m. polsk.; największa wysokość wody 10 stóp 4 c., najmniejsza 2 stopy 7 cali.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 8ej min. 23 rano, przypada nów, a z nim miesiąc Marzec należy już do przeszłości Od dziś Kwiecień na niebie się rozpoczyna. Zdaje się, że tego roku, miesiące się wyprzedzają: i tak Luty był pod względem aury Marcem, Marzec Kwietniem, daj BOŻE, aby Kwiecień poszedł również tą drogą postępu i chciał nam Maj zastąpić. Prześliczny dzień niedzielny powołał już motyle do życia, z których kilka widzieliśmy w Saskim ogrodzie; Termometr na słońcu, wskazywał 20 stopni ciepła!

— Wisła znów przybierać zaczyna. Wczoraj rano już pod Saską Kępę podchodziła.

— Słyszymy, że znany mistrz arfo-gitary p. Marek *Sokołowski*, który w mieście naszem tak sympatycznie był przyjęty i o świetnym koncercie którego, zdaliśmy w Nr 61 sprawozdanie, udaje się w tych dniach do Petrokowa, dla dania tamże Koncertu.

— Dziwna zaista rzecz, iż chęć nabywania zbytkownych rzeczy, zwłaszcza li tylko oko łudzących, nie ustaje. W tych dniach mieliśmy tego przykład w naszem mieście: nieznajoma żydówka weszła do jednego z domów, celem zbycia nieco tańszym sposobem złotego łańcuszka i takiegoż pierścionka z brylantem. Na widok tak upragnionych rzeczy, pani owego mieszkania, zachęcona słowami żydówki, traci przytomność, a nie mając pieniędzy na zakupienie prześlicznych świecideł, od słowa do słowa, w targ: i jako fant na dwa wspomnione przedmioty, daje sprzedającej swoją suknię i szal, wartości kilkudziesięciu rubli. Po przyjściu męża z biura, uszczęśliwiona połowica, przedstawia mu świeżo nabyte ozdoby, uprzedziwszy go jednakże, że znając szczupły stan jego funduszów dała tylko fant i ułożyła się na wypłacanie miesięcznemi ratami. Lecz cóż się okazało? Oto skarb nabyty był wartości ledwo 30 kopiejek!

— *Szanowny Redaktorze!* — Racz łaskawie rozwiązać kwestję następującą: Czy pasażer omnibusowy, dla wygodnego siedzenia, ma prawo zapłacić za dwa miejsca w omnibusie, i pozbawiać przez to innych amatorów jazdy omnibusowej, czy też przeciwnie prawo to stosowanem być nie powinno?

P. R. sama nazwa *omnibus* jest wymownym powodem, że w powozie tym granica swobody jednego passażera, kończy się tam, gdzie się zaczyna drugiego. Zbyt jednakże otyli powinniby zdaje się płacić za przestrzeń nadmiernie zajętą.

— W zeszły Wtorek, na odnodze kolei żelaznej konnej, łączącej Kutno z Dobrzelinem, zdarzył się wypadek. Dziesięcioletnia dziewczynka starozakonna, wypadłszy z wózka na śmierć przejechaną została.

— Pan K. Forster, zasłużony mąż około oświaty ludowej, przez wydawnictwo *sześciu książeczek dla klass pracujących*, z upływem b. m. wykończa drugą serję sześciu książeczek.

— W dniu wczorajszym o godzinie 9 i pół rano, przy przewożeniu bagaży z kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej po kolei konnej, na zjeździe blisko mostu, puszczono za szybko jeden wagon za drugim, tak że skutkiem gwałtownego ich zetknięcia się z sobą, jednemu koniowi nogę w pęcinie ucięto.

— W niektórych pismach uważamy słusznie zwróconą uwagę, aczkolwiek możenie co już za późną, że z nadchodzącą wiosną nie zawadzi wszystkich tych obudzić, którzy w jakikolwiek sposób przyczynić się mogą do przyozdobienia dróg, wiosek i ogrodów, aby całej swojej energji, zabiegu i wpływów użyli w zachęcaniu każdego właściciela cząstki ziemi do sadzedzenia drzewek owocowych i dzikich.

— Wczoraj znów byliśmy świadkami smutnego zdarzenia. Konie zaprzężone u omnibusa, jadącego od Nowego-Światu ku kolumnie króla Zygmunta nagle zboczyły i uniosły omnibus ku ulicy „Hrabiego Berga," Omnibus zawadził kołem o słup latarniowy i takowy

złamał, a obecna blizko kobieta uległa skutkiem tego zdarzenia potłuczeniu i takową do sąsiedniego szpitala Ś-go Rocha odprowadzono.

— Sklep w domu p. Piotrowskiego na ulicy Senatorskiej po Składzie wyrobów szklannych porcelanowych p. Cybulskiego opróżniony, wynajął p. Izdebski, podobny skład dotąd utrzymujący na prost Banku przy ulicy Rymarskiej.

— W Poniedziałek, t. j. dnia 30go b. m., danym będzie w sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 8ej wieczorem, koncert na korzyść Artystki Opery Polskiej, Bronisławy Dowiakowskiej, w którym oprócz koncertantki przyjmą udział, panna Graetz, pp: Królikowski, Filleborn, Koehler, i fortepianista Dulęba. Cena miejsc: krzesło w pierwszych 4ch rzędach rs. 2, w dalszych rs. 1 k. 50; miejsce numerowane rs. 1. Biletów można nabyć od dziś w mieszkaniu pani Dowiakowskiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9. dom W. Kaftala, codziennie od godziny 3ej do 7ej wieczór; również w kassach Teatrów Warszawskich, a także u Sekretarza Resursy. W dzień zaś koncertu przy wejściu. Program koncertu poźniej ogłoszonym zostanie.

— Wczoraj na ulicach miasta taki już kurz powstawał, jakby w lecie, mianowicie na placach i ulicach makadamizowanych.

— Zmarła hrabina Laura *Tarnowska*, pozostawiła podobno pamiętniki, które jak się zdaje, miała przekazać ostatnią wolą jednemu z tutejszych literatów. To przynajmniej pewna, że literat ów miał z dawna obietnicę hrabiny otrzymania tych pamiętników po jej śmierci. Niema wątpliwości, że będą to wspomnienia bardzo ciekawe i zajmujące, hrabina bowiem, zwłaszcza w pierwszej połowie swego życia, widziała wiele ludzi i rzeczy. Posiadając przytem wrodzony dar obserwacji i niezwykłą bystrość, a stanowczość sądu, zmarła hrabina mogła z tych pamiętników bardzo zajmującą utworzyć całość. Dobrzeby było, ażeby tak szacowne pozostałości dostały się rzeczywiście literatowi o którym wspominaliśmy, nie omieszkałby on bowiem uczynić z nich stosowne użytku.

— Wczoraj po południu o godzinie w pół do 6tej, znowu po nad naszem miastem przelatywało stado dzikich gęsi ze strony wschodniej na zachód.

— Dnia 11go b. m. na wiorście 135 kolei żelaznej Warszaw.-Wiedeńskiej jeden z urzędników technicznych tejże drogi, schodząc z lokomotywy, przez pośliźgnięcie się spadł z mostu na bruk, w wysokości około 23 stóp, skutkiem którego to upadnięcia, bardzo się potłukł i złamał trzy żebra.

— Wczoraj około południa do szpitala na Pragę. przewieziono z nowu omnibusem ze szpitala Dzieciątka Jezus kilku chorych chronicznych.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zamiadamia szanownych członków tejże Resursy, że w oktawę Śgo Józefa, to jest w dniu 26 tym b. m., daną będzie dla członków i ich rodzin kolacja składkowa, na którą zapisy przyjmowane będą do dnia 25go t. m, godziny 10ej z rana.

— We Czwartek, to jest dnia 26go b. m., będzie miała miejsce w towarzystwie „Harmonja", ósma bezpłatna prelekcja w języku niemieckim, dla członków towarzystwa i ich rodzin. Pan Tischer będzie miał odczyt: „O zawiązku opery i jej rozwoju we Włoszech" (Der Ursprung der Oper und ihre Entwickelung in Italien). Prelekcja zacznie się punktualnie o godzinie ½ do 9ej z wieczora, uprasza się jednak szanownych słuchaczy, aby dla nieprzerywania potrzebnej spokojności, przed rozpoczęciem prelekcji zebrać się raczyli. Goście tylko przez członków wprowadzeni być mogą, zaś bilety dla tychże wydawane będą codziennie, w godzinach wieczornych, w lokalu towarzystwa, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. (3,961.)

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe tutejszej giełdy.*— W upłynionym tygodniu, oprócz na listy likwidacyjne, niebyło na żaden inny papier większego odbytu. Odbyt zaś sen wywołanym został potrzebą wysłania znacznych summ, w celu bankierskich operacji do Berlina, gdzie kurs tych listów bardzo silnie się trzymał. Następstwem też tych znacznych zakupów, było podwyższenie się ich kursu, które do przeszłego czwartku było większe i chociaż następnych dni zmniejszyły się żądania, mimo to w sobotę jeszcze ⅗—⅜% wynosiło.—Listów Zastawnych zakupiono niewiele, że jednak spekulanci cisnęli się do sprzedaży, widząc że w Berlinie kurs tego papieru coraz spada, przeto i u nas obniżenie do ⅔% nastapiło.—Pożyczki premjowej niewielkie są u nas zapasy, a że kursa jej tak w Berlinie jak i w Petersburgu dobrze się trzymają, służąc za przedmiot spekulacji dla kapitalistów tamecznych na późniejsze termina przed lub po odpowiedniem każdej emissji losowaniu przypadające, przeto i u nas przy niewielkich obrotach, kurs pierwszej emissji ppdniósł się o 2%, kurs drugiej obniżył się o 1%. Z akcji kolei żelaznych zakupiono niewielką ilość terespolskich po nieco wyższym, a fabryczno-łodzkich po niższym kursie.

— Dnia 7 (19) Marca znaleziono zakopany w ziemi w słoiku list zastawny na summę 150 rs., który właściciel po udowodnieniu odebrać może. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr. 1299/300.

— Medaljonik z fotografją znaleziony w tych dniach, odebrać mozna w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia.

— Składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," kop: 50 dla D. C. matki dwojga małych, a obecnie znów dwojga nowo-narodzonych przed kilkoma dniami bliźniąt, która będąc pozbawioną wszelkiej pomocy tak dla siebie jako też i dla swych dzieci, oraz i środków zaradzenia sobie i dzieciom, ośmiela się prosić w swoim zakątku litościwe serca o jaką pomoc. Mieszka przy ulicy Piwnej pod Nr 110, w podwórzu na dole w pierwszej sieni Nr 6.

— *Piszą nam z Wielunia:* Dzień 19sty b. m. ogromną trwogą napełnił mieszkańców naszego miasta. O godzinie 8½ wieczorem, wielka łuna okazała się na horyzoncie w stronie rynku. Był to pożar, który wynikł z drewnianych tylnych zabudowań kupca Majorowicza, i obok przyległej possessji bednarza Śliwińskiego. Spaliło się kilka mniejszych domów, parkanów i ogrodzeń. Ale nader dotkliwą jest strata kościoła po-pijarskiego, którego zgorzał dach, dwie wieże aż do sklepień, dzwony dwa runęły z łoskotem; wewnątrz wprawdzie ocalały freski (niezłego pędzla), ale za to wszystkie rekwizyta i organy, skutkiem spiesznego ratunku poniszczone zostały, a uszkodzone złożone są częścią w rynku, częścią przewiezione do klasztoru XX. Augustjanów. O jakże okropny płacz, krzyk niewiast i dzieci, najwięcej starozakon-

nych biednych familji rozdzierał boleśnie serca! Lecz wszystko jest w Boskiej Opatrzności! Światła rozwaga i silna energja miejscowych władz, nie pozwoliły na dalsze szerzenie się ognia; jednakże długo nie można było ugasić i oddalić niebezpieczeństwa. Wiatr był silny, pogoda od kilku dni piękna, trudno więc było oprzeć się niszczącemu żywiołowi. Mieszkańcy tutejsi w znacznej przynajmniej części z trwogi nie wiedzieli co czynić? Pamiętni bowiem na pożar który tu miał miejsce dnia 18 Czerwca w nocy 1858 r., kiedy całe prawie miasto i parę kościołów zgorzały, wyjąwszy przedmieść na których od tego czasu cztery razy był ogień; zaledwie tyle mieli przytomności, że pakowali swoje rzeczy i to w rynku, lub przyległych ogrodach i piwnicach rozlokowywali, później dopiero udając się na miejsce szerzącego się pożaru. Iskry z głowniami kierowane silnym wiatrem, padały na przyległy gmach szkolny. Inspektor miejscowej szkoły Z., ocaliwszy część ważniejszych rzeczy ze swego mieszkania, zarządził następnie wynoszenie z kancellarji szkolnej archiwum i bibljoteki na rynek obok gmachu, i poruczył działanie i strzeżenie takowych nauczycielowi szkoły tutejszej Ły..., który nie oddalał się przez cały czas aż do rana z miejsca, mając przy sobie tylko kilku uczniów do pomocy, aż dopóki nie minęło niebezpieczeństwo i nie poznoszono książek i papierów do sal szkolnych. Przyjął w tem także niemały udział i nauczyciel Do., który także przyczynił się do zabezpieczenia własności szkolnej. Niemniej w mieszkaniu inspektora zajmował się zabezpieczeniem papierów i rekwizytów nauczyciel szkoły tutejszej K. Mieszkańcy tutejsi długo wspominać będą imiona osób, które niemal z narażeniem własnego życia niosły swą pomoc, i ochroniły nasze miasto od dalszych nieszczęśliwych następstw. Straty dotąd obliczone dochodzą przeszło do 7miu tysięcy rubli srebrem.

— Jarmark w Lipsku rozpoczyna się dnia 27go Kwietnia r. b.

— Osobie, która zajmuje się pisaniem anonymów i nieproszona, miesza się w sprawy rodzinne, radzimy, aby wynalazła sobie szlachetniejsze nad to zajęcie, a poetyczne zapały używała trafniej. Postępując sumiennie nie potrzebowałaby zatajać nazwiska; rada *przyjaciela(?)* udzielona osobiście, chociażby nie na miejscu, *grzecznie* przyjętąby była. (1700)

— Zeszyt 36-ty i ostatni „Historji Rzymskiej Momsena“, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i Prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Ktoby z prowincji życzył nabyć to dzieło, może je otrzymać za nadesłaniem pod adresem J. Ungra, wydawcy, rs. 8 od razu, lub w dwóch ratach: pierwsza rs. 5, druga rs. 3.

— „MUCHA“ Szkice satyryczno-humorystyczne, zebrane przez *F. Kostrzewskiego H. Pillatego* i *innych*. Opuścił prasę zeszyt 4ty. Dzieło to składać się będzie z 12 zeszytów, dla ułatwienia zaś, zeszytami nabywać można po cenie kop. 25. Osoby zamieszkałe na prowincji lub w Cesarstwie mogą przesyłać przedpłatę na: Trzy zeszyty rs. 1. Sześć zeszytów rs. 2. Dziewięć zesz. rs. 3. Dwanaście zeszytów rs. 4. Każden zaś poszyt franco, podług wskazanego adresu regularnie nadsyłany będzie. Wszelkie przesyłki pieniężne, oraz manuskrypta humorystyczne, nie przewyższające 8-iu wierszy, adresować należy do księgarni *J. Kaufmanna*.

— Przy instytucie gimnastycznym F. *Matthes* i St. *Majewskiego* na Sewerynowie, otwartą została od kilku dni oddzielna Sala fechtunku (Salle d'escrime) gdzie oprócz lekcji udzielanych w oznaczonym czasie, amatorowie obeznani już ze szkołą szermierstwa, uczęszczać mogą dla dalszego wydoskonalenia się w siłę i zręczność. (1664—3922)

— PP. *Kuhnke* Właścicielki znanego powszechnie Magazynu Mód i Sukien Damskich, przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1318, w tych dniach udały się do Paryża, celem sprowadzenia nowości do nadchodzącej pory zastosowanych. (1687)

RESSURSA OBYWATELSKA.

Programm Koncertu Orkiestry Warszawskiej PP. **Lewandowskiego** i **Kuhne** mający się wykonać jutro d. 25 Marca. 1) Marsz, Heinsdorfa. 2) Feileton Walc, Straussa. 3) Uwertura koncertowa, Heinsdorfa. 4) Perpetuum mobile, Straussa. 5) Antrakt i chór z op. „Lohengryn“, Wagnera. 6) Śpiew na puzonie, wykona P. Kizing Gumberta. 7) Potpouri z op. „Traviata“, Verdego. 8) Drużba Mazur, Lewandowskiego. 9) Alla Turka, Rondo z sonety Mozarta, arran. E. Nowakowskiego. 10) L'estasi Walc, Arditi. 11) Uwertura z opery „Niema z Portici“, Aubera. 12) Gallop, Straussa. (1679—3900)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA.

Londyn, 20 Marca. — Depo korpusu inżenierów w Chatham otrzymało od ministerstwa wojny rozkaz wyprawienia bezzwłocznie odpowiedniej liczby podoficerów do Persji, dla pomagania zajętym tam saperom pod dowództwem majora Smitha, przy zakładaniu telegrafu do Indji. (Ind. Bel.)

FRANCJA.

Paryż, 19 Marca. — Izba nie odbywała wczoraj posiedzenia, jako w połpoście, który to dzień, podobnie jak ostatni dzień zapustny, jest tu obchodzony.— Jutro na porządku dziennym jest interpelacja P. Simon w kwestji sądów polubownych w sporach pomiędzy robotnikami i fabrykantami. — Z bliższych wiadomości o rozruchach w Tulonie przekonano się podobno, iż nie można ich przypisywać tajnym stowarzyszeniom, o których tyle głoszono. — Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż przedmowa, a nawet i części tekstu z tylekroć wspominanej broszury, są pióra Cesarza.—Pogłoski o zastąpieniu P. Schneidra w prezesostwie ciała prawodawczego nie były bezzasadnemi. P. Schneider prosił o uwolnienie go od tych obowiązków, ale po rozmowie z Cesarzem cofnął swą prośbę.— Robotnicy z Roubaix zwrócili się do Cesarzowej z petycją o pomoc w ich krytycznem położeniu. W ogóle wszakże zaczyna się pojawiać pewien ruch ożywczy w fabrykacji, tak w Paryżu jak i po prowincjach.— „Monitor“ wieczorny donosi, iż słynny kasztan w ogrodzie Tuileryjskim, pokrył się już liśćmi 19-go b. m. Kasztan ten ma następcę w drugim tego rodzaju drzewie, na polach Elizejskich, które po dwakroć, na wiosnę i w jesieni zakwita. (Schl. Ztg)

WŁOCHY.

Professor Palmeri, dyrektor obserwatorjum wulka-

nicznego, zapowiada nowy wybuch lawy z Wezuwiusza, i to silniejszy może niż poprzedni. — Przy odkopywaniach zwalonych domów w cyrkule Sta Lucia w Neapolu, wynaleziono kufer z 42,000 fr. i innemi monetami, będący własnością p. Vinzenzo Romani. Dnia 12go b. m. wszakże na ulicy Monte-Santo, wydarzyło się znowu podobne nieszczęście. Część góry usunęła się i zasypała kilka domów. (Schl. Ztg).

A Z J A.

Hongkong, 12 Marca. — Parowiec „Niphon" należący do kompanji angielskiej, rozbił się na tutejszych wodach,. Ładunek jest stracony, a wiele osób utonęło.—Z Japonji donoszą o pogłosce, iż pomiędzy krajowcami, a osiadłymi tam amerykanami, przyszło do kroków nieprzyjacielskich. Ze strony japońskiej strzelano podobno do okrętów wojennych amerykańskich. Cudzoziemcy w Hiogo gotują się do odjazdu. (Nord. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki dzisiejsze zagraniczne nie zawierają żadnej wzmianki o kongresie, o którym pogłoski zrodzić mogła podróż Księcia Napoleona do Berlina. Na kombinacjach i przypuszczeniach wszelkiego rodzaju wywołanych tą podróżą nie zbywa, ale trudno dopatrzeć w nich jakiegokolwiek prawdopodobieństwa. Do liczby ich należy wieść, jakoby w Berlinie układano plan utworzenia federacji Naddunajskiej, złożonej z Rumunji, Bosnji, Hercegowiny i Serbji, i że Cesarz Napoleon nie jest przeciwny temu projektowi.

W ogóle w polityce panuje cisza zupełna, a uwaga publiczna paryżanów, w braku czegoś ważniejszego, zajęta jest jeszcze broszurą „Les titres de la dynastie Napoléonienne." Broszura ta zawiodła oczekiwania. Spodziewano się po niej ciekawego przeglądu przeszłości, nowych poglądów, planów stanowczo wytkniętych na przyszłość, a tymczasem znaleziono obraz niezupełny i nieco zagmatwany, faktów poprzeplatanych uwagami niezbyt jasnemi. Dzienniki liberalne szczególniej krytykują ustęp, w którym powiedziano, że dekret z 24 Listopada 1860 r., oraz list z 19 Stycznia 1867 r., „spełniły" przyrzeczenie nadania krajowi rozsądnych swobód. (Ind. Belge).

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 23go Marca. — Król otworzył dziś posiedzenie sejmu związkowego północno-niemieckiego. Mowa tronowa stwierdza jak najprzyjaźniejsze stosunki z państwami zagranicznemi.

Paryż, 23go Marca.— „Patrie" donosi, że w Rennes rozrzucono plakaty anarchiczne. Prokurator polecił aresztować trzech młodych ludzi.

MODNA ŻONA.

(PRÓBA SATYRY).

Trzebaby się ożenić! rzeczywiście trzeba,
Bo ten stan kawalerski djable niewygodny;
Człowiek musi harować na kawałek chleba,
I pomimo to nieraz i zziębły i głodny.

Ale jak się tu żenić z pensyjką tak skąpą?
Czyż trzy tysiące dzisiaj wystarczą dla żony?
Nie można przecież jadać obiadów pod pompą,
Albo *mieszkać pod strychem* jak wróble lub wrony.

Trzeba *przecie* dla Pani wziąść ze trzy pokoje,
Bo inaczej się łzami krwawemi zaleje,
I często gdy z uśmiechem szepnie: „serce moje!"
Pójść na teatr, lub powieźć dorożką w aleje.

I potem gdy z kołyski zakwili coś: „papo!"
A żona każe wezwać mamkę, bo *żyć pragnie*,
To choć człowiek ma ręce niby siłacz Rappo,
Nie podoła wydatkom jak wilkowi jagnię.

Lecz trudno, rezykować trzeba, bo rezyka
Jak opiewa przysłowie, szczęście czasem rodzi;
Ot! wezmę się do młodszej córki naczelnika,
Boć z nią się pewno człowiek w nędzy nie zagłodzi.

I *wziął się*, i ożenił; w rok potem po ślubie
Spotkałem go na Pradze, zakrapiał się *starką*,
I gdym spytał „co robisz?" rzekł: „Płaczę Jakóbie
Czemum się nie ożenił z swej żony... kucharką."

— ✂ —

WIELKI TEATR.

Dziś we Wtorek dnia 12 (24) Marca 1868 r.

OPERETKA KOMICZNA w 1-ym akcie:

BURSZE.

Tłómaczenie z Niemieckiego Wł: L: Anczyca.—Muzyka Franciszka Souppe.

Janko	Studenci	Panna Kwiecińska
Brand		Panna Stankiewicz
Kletke		Panna Rybicka Wiktorja
Borman		Panna Rybicka Bronisława
Gerhard		Panna Szymańska
Rudolf		Panna Seredyńska
Flieder		Panna Popieleska
Honig		Panna Rutkowska
Pepi		Panna Wojakowska
Bohr		Panna Mellerowicz Teofila
Schalk		Pani Boguszewska
Sprudel		Panna Oswald
Licht		Panna Anczyc
Istl		Panna Mellerowicz Amelja
Miller		Pan Wnorowski
Weinstock		Pan Marczewski
Lang		Pan Zakrzewski
Biermann		Pan Mystkowski
Schnapsvogel		Pan Borawski
Tolkopff		Pan Jakesz

Hieronim Geyer, lichwiarz — Pan Kozieradzki
Antoni czeladnik szewcki — Panna Grabowska
Rózia jego narzeczona — Panna Gobert
Szczoteczka posługacz studencki — Pan Szczepkowski
Schultze oberżysta z pod Wielbłąda Pan Szober

Rzecz dzieje się niedaleko Heidelberga.

Na zakończenie Mazurek studencki układu Pana Meunier.

BALET

w 2-ch z prologiem P. Huguet, ułożony na scenę tutejszą przez P. Pawła Taglioni, muzyka Schmidta, Stefaniego i Damsego.

ROBERT I BERTRAND

DWAJ ZŁODZIEJE.

AKT 1-szy.

Robert — — — Pan Meunier
Bertrand — — — Pan Popiel
Dumont oberżysta — — Pan Rzewuski
Pani Dumont jego żona — Pani Żeromska
Karol ich syn— — — Pan Kwiatkowski
Germeuil fabrykant — — Pan Marx
Klementyna jego córka, narzeczona Karola — — — Panna Tyszczyńko
Notarjusz — — — Pan Filatyn
1 } Żandarmy — — Pan Wiśniewski
2 } Pan Marjanowski
Piotr starszy chłopiec w oberży Pana Dumont — — Pan Ostaszewski
1 } Dziewczęta w oberży — Panna Charjanow
2 } Panna Kryger

AKT 2gi.

Robert pod nazwiskiem P. Remond, dyrygujący kompanją zabezpieczającą przeciw kradzieżom — Pan Meunier
Bertrand jego wspólnik — — Pan Popiel
Margrabia — — — Pan Marx
Eloa jego córka narzeczona P. Remond Panna Popiel
Piotr służący w znacznym domu — Pan Ostaszewski
1 } Kucharki — — Panna Charjanow
2 } Panna Kryger
1 } Rekruty — — Pan W. Prochazka
2 } Pan Reyer
Pisarze kompanji zabezpieczającej przeciw kradzieżom.—Akcjonarjusze.—Goście zaproszeni na zaręczyny.

TAŃCE

W AKCIE 1szym.

1) **CORPS DE BALET.**
2) **PAS DE CINQ.** PP. Kowalska, Dylewska, Oliwińska, Popiel, Pan Kuhne.
3) **CORPS DE BALLET.**

W AKCIE 2-gim.

4) **POLKA I MAZUR.** PP. Popiel, Kluger, Chronowska, Fabiańska, Ziwolka, Trusińska, Lambelet, Dymecka. PP. Popiel, Meunier, Karpowicz, Adler, Sikorski, Objezierski, Filatyn, Chronowski.
5) **KANKAN.** Panna Rycerkiewicz, Pan Kwiatkowski i Corps de Ballet.
6) **PAS WĘGIERSKIE.** Panna Oliwińska.

PORZĄDEK WIDOWISKA: 1. Bursze.—2. Robert i Bertrand.

Zacznie się o godzinie 7-mej.

Jutro w Wielkim Teatrze: Na dochód Pani **Volpini** opera: **Faust** przez artystów włoskich. Pani **Volpini** przedstawi rolę Małgorzaty, a Pan **Filleborn** rolę Fausta. Abonament zawieszony.

Jutro w Teatrze Rozmaitości; **Damy i Huzary**.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Teatr mechaniczny P. Tarwitha na Nalewkach.— Codziennie dwa przedstawienia.— Początek pierwszego o godz: 5tej; drugiego o godz: 7mej.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Marca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45.				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	—	82	75
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	72	50	72	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	60	75	60	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1865	122	50	121	75
„ „ z r: 1866	119	35	118	55
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	81	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	50	55	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	84	50	—	—
Akcje Fabryczno Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 102²/₃ Od Likwidacyjnych kop: 126²/₃

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m 118²/₃ do 118¹/₃%.
Wiedeń. Weksel 150 Z. W. 2 m. do 105¹/₃%

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 23 Marca płacono: Za korzec pszenicy od 7 rs: k: 35 do rs: 10 kop: 5; żyta od rs: 6 kop: 55 do rs: 6 kop: 82; owsa od rs: 3 k: 30 do rs: 3 kop: 45; gryki od rs: 4 kop: 80 do rs: 4 k: 95:. kartofli od rs: 2 kop: — do rs: 2 kop: 10.

Okowity płacono dnia 23go Marca za wiadro od rs. 4 k. 8 do rs. 4 k. 14 za garniec od rs: 1 k: 33, do rs. 1 k. 35.

Stan barometru: Opada, na deszcz lub wiatr.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,—Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 67.

Wtorek. — Dnia 12-go (24-go) Marca. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Anger Bernhard buchhalter z Lipska; Loevy Gustaw kup: z Berlina; Poppe Herman kup: z Lipska; Skarzyński Feliks ob: z Krakowa; Werner kup: z Wrocławia.

Wyjechali za granicę:

Friedlaender Samuel kup: do Bydgoszczy; Ferster Teodor kup: do Berlina; Friedman Jakób kup: do Wrocławia; Łubieński Witold oby: do Poznania.

DONIESIENIA.

ZARZĄD

XI-go OKRĘGU KOMMUNIKACJI

Na wykonanie w r. b. robót około reparacji mostów i izbic przy tychże mostach na traktach Kowieńskim i Królewieckim, w Sekcji Marjampolskiej, odbytą zostanie licytacja w biórze Zarządu XI-go Okręgu Kommunikacji dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje.

Licytacja rozpocznie się od summy w kosztorysie za same roboty i materjały, po wyłączeniu rs. 300 na ekstraordynarja na rs. 3316 kop. 81, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzysta szesnaście kopiejek siedmdziesiąt jednę obliczonej, in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej summy, na rzecz skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona po godzinie 12 w południe, nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu: „Do Zarządu XI Okręgu Kommunikacji“ powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około reparacji mostów i izbic przy tychże mostach na traktach Kowieńskim i Królewieckim, w Sekcji Marjampolskiej do licytacji, w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 r. odbyć się mającej.“

Przy deklaracji należy złożyć na vadium summę rs. 1110 wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto dziesięć, gotowizną, w listach zastawnych lub likwidacyjnych, z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych, procentowych, z właściwemi kuponami, i kwotę rs. 20 gotowizną, na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji, każdego dnia, oprócz Niedziel i Świąt od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . : 1868 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około reparacji mostów i izbic przy tychże mostach na traktach Kowieńskim i Królewieckim, w Sekcji Marjampolskiej, i od summy w kosztorysie za same roboty i materjały na rs. 3316 kop. 81 obliczonej, odstępuję na rzecz skarbu procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Summę rs. 1110, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto dziesięć na vadjum, oraz gotowiznę rubli srebrem 20, na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem w NN, dnia miesiąca NN, 1868 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Naczelnik Okręgu Jenerał-Lejtnant,

Szuberski.

Naczelnik Kancellarji, **F. Beneyeni.**

(1—2) (1579—D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i Mca 1869 roku wydzierżawienie possessji pod Nr 821 przy ulicy Ogrodowej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na Rs. 344 wyraźnie na rubli srebrem trzysta czterdzieści cztery ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek, i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości Rs. 34 i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 r. do tegoż dnia i Mca 1869 r. possessję pod Nr 821 przy ulicy Ogrodowej położoną, ofjarując za takową dzierżawę Rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 34 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

Warszawa dnia 10 (22) Mca Lutego 1868 r.

P. e. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał- Major.

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Z d z i t o w i e c k i.

(3—3) (1239—Dz. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b, do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, wydzierżawienie posesji pod Nr 1457 w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położonej na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs. 277 kop. 37, wyraźnie na rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt siedm kopiejek trzydzieści siedm ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r, b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. posesję pod Nr 1457 w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rs. NN: (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.
(3—3) (1262—D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r: b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, wydzierżawienie posesji pod Nr 2482 przy ulicy Karmelickiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs: 300, wyraźnie na rubli srebrem trzysta ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone wtejże wadjum, w ilości rs: 30 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r., possesję pod Nr 2482, przy ulicy Karmelickiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rs: NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs: 30 i na koszta ogłoszenia rs: 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 21 Lutego (3 Marca) 1868 r.
P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.
(3—3) (1263—D. W:)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY

podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech to jest 1868 1869 i 1870 roku koni.. do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych, na cmentarz za Wolskiemi rogatkami egzysujący od podwyższonej ceny od rs. 2 k. 70, wyraźnie do rubli srebrem dwóch kopiejek siedmdziesiąt dziennie w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się, o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od ceny do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr: 80 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji,natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy w ciągu lat trzech, to jest 1868, 1869 i 1870 roku: koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za Wolskiemi rogatkami egzystujący, po rs. 2 k. 70. wyraźnie po rubli srebrem dwa kopiejek siedmdziesiąt dziennie i odstępuję od ceny takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs: 80 i na koszta ogłoszenia rs: 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia. N.,
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa dnia 20 Lutego (5 Marca) 1868 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(2—3) (1456—D. W.)

---

nie kombinacji organicznej, i uważany jest za najlepszy środek, mogący zastąpić tran rybi. Doskonałość preparacji tego środka, skłania nas do przytoczenia opinji o nim, najznakomitszych lekarzy Paryzkich, którzy go ciągle swoim pacjentom przepisują.

„Syrop chrzanowy z jodem, jest środkiem łagodnym, niezawodnym i nieocenionym w słabościach dzieci, nietylko uzupełnia on działanie tranu rybiego, ale i zastąpić go może w razie potrzeby z zupełnym skutkiem“.

Dr **Cazenave**, Lekarz Szpitala Śgo Ludwika w Paryżu.

„Syrop chrzanowy z jodem, jest bardzo pożądanym środkiem, w leczeniu słabości **skrofulicznych i limfatycznych**. Przepisuję go bardzo często z pomyślnym skutkiem w początkach suchot, jako środek uzupełniający kurację tranem“.

Dr A. **Charrier**, były Naczelnik Kliniki Paryzkiej.

„Zawsze otrzymywaliśmy pomyślny skutek z użycia Syropu chrzanu jodowego, bądź na odnowienie krwi, bądź jako uzupełnienie **leczenia suchot, skroful i limfatyzmu** za pomocą tranu“

Dr **Favrot**, autor dzieła o kuracji słabości kobiet.

„Syrop chrzanowy z jodem, jest najdzielniejszym środkiem na organizmy limfatyczne. Widziałem rany skrofuliczne, którym niczem zaradzić nie była można, gojące się nadzwyczaj szybko pod jego wpływem. Widziałem dzieci dotknione **tuberkułami** na kościach, zupełnie wyleczone.“

Dr **Guemard**, Lekarz Szpitali Paryzkich.

„Syrop chrzanowy z jodem posiada wszystkie własności tranu rybiego, prócz nieprzyjemnych jegoż smaku i woni.“

Dr **Guibourt**, Lek. Szp. Prezyd. Tow. Lek. Paryzkich.

„Syrop chrzanowy z jodem PP. Grimault et Comp. zawiera $^1/_2$ na sto jodu, w stanie kombinacji organicznej, podobnej do jodu, jaki się znajduje w tranie.“

Dr Kleczyński, Profesor chemji, biegły przy sądach Wiedeńskich.“ (261)

ZARZĄD WÓD MINERALNYCH w CIECHOCINKU.

Podaje do wiadomości, że w dniu 19 (31 Marca) r. b o godzinie 11ej z rana, odbędzie się przed zarządem wód mineralnych w Ciechocinku, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzy-letnie, poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r., wydzierżawienie Austerji Skarbowej w Ciechocinku, z prawem propinacji w tejże, tudzież w znajdującym się przy niej na placu targowym szynku i w odgzielnym domu szynkowym, na kolonji Rządowej Stary Ciechocinek.

Czynsz dzierżawny ustanowiony jest na Rs. 1530 rocznie a kontrakt zawarty będzie z tym, kto najwyższą poda ofertę. Vadjum do licytacji wymagane jest w $^1/_4$ części rocznej dzierżawy, to jest Rs. 382 kop. 50 w gotowiznie lub papierach publicznych krajowych procentowych, a przy zawarciu umowy Dzierżawca winien złożyć kaucją wyrównywającą połowie rocznego czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdo-dziennie, oprócz dni świątecznych, w Biurze Zakładu warzelni soli w Ciechocinku.

Każdy chcący się ubiegać o tę dzierżawę, zechce złożyć lub nadesłać franco, opieczętowaną deklarację, napisaną podług poniższego wzoru, adresowaną do własnych rąk Prezydującego w Zarządzie wód Mineralnych w Ciechocinku, z napisem Deklaracja na dzierżawę propinacji, napisaną wyraźnie bez przekreślań i skrobań, na właściwym papierze stemplowym obejmującą wszelkie liczby literami.

Deklaracje takowe, do których dołączone być ma wymagane vadjum; lub też kwit kassy Banku Polskiego w Warszawie, albo Kassy Zarządu wód mineralnych w Ciechocinku, przyjmowane będą do dnia 19 (31) Marca r. b., do godziny 11ej z rana.

W Ciechocinku dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1868 r.

Prezydujący (podpisano) Rejewski.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Stosownie do ogłoszenia Zarządu wód mineralnych z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. Nr 11 składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązując się wziąść w trzy-letnią dzierżawę, poczynając od dnia 30 Maja (1 Czerwca) 1868 r. Austerją Skarbową z prawem propinacji w tejże, tudzież w domu szynkowym znajdującym się na starym Ciechocinku, za summę dzierżawną ...... (wypisać cenę literami) .... przyjmując wszelkie warunki do tej dzierżawy przywiązane, które nie są dostatecznie wiadome.

Kwit Kassy .... na złożone vadium w ilości Rs. 382 kop. 50 składam, po które gdybym przy dzierżawie nie utrzymał, sam się zgłoszę.

Mieszkam w

Pisałem dnia

Podpis

Adres

„Do własnych rąk Prezydującego w zarządzie wód mineralnych w Ciechocinku.

Deklaracja na dzierżawę propinacji.

(3—3) (1284) (Dz. W)

W d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1868 r. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją:

I. Nieruchomości Nr 3066/8 taryfowy, zaś Nr 3069 hipoteczny, której licytacja rozpocznie się od summy rs. 826 kop. 66$^2/_3$, tudzież

II. Znanej **Cegielni w Mokotowie**, czyli dóbr Mokotowa lit. C, dóbr zwanych murowanka, nieruchomości N. 3067, Nr 3059a, oraz kolonii N. 17; której licytacja rozpocznie się od summy rs. 34,906 kop. 93$^1/_3$ jako $^2/_3$ części przez rewizją taks wynalezionych szacunków.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I w Warszawie i u podpisanego.

Skibiński,

Obrońca przy Senacie pod Nrem 471c przy ulicy Senatorskiej, obok Starej Resursy Kupieckiej, w domu Moritza Sejdel.

(3—3) (1458—Dz. War.)

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Skład Win**, dotąd w Hotelu Europejskiem pod firmą: **W. Wambach i Spółka** egzystujący, z dniem dzisiejszym pod firmą:

GRÜHN et Comp.

nadal prowadzonym będzie.

Zaopatrzywszy się we wszelkie gatunki WIN, polecamy się względom łaskawej Publiczności, zapewniając, że usilnem staraniem naszem będzie, godnie odpowiedzieć położonemu w nas zaufaniu.

(2—9) (1622—3840) **GRÜHN et Comp.**

POSSESJA,

położona przy jednej z ulic w bliskości placu Śgo Aleksandra, jest do nabycia za nizką cenę, i pod bardzo korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej, pod Nrem 1681, u Nauczyciela szkoły rządowej elementarnej.

(3—3) (1425—3559)

NASIONA

ogrodowe, polne i leśne nadeszły do **Zakładu Rolniczo-Przemysłowo Leśnego OSTROWSKIEGO i S-ki**, przy ulicy Senatorskiej Nr 473/d. (689—1438.)



Jest do sprzedania **WOLANT** urzędownie zbudowany na żelaznym spodzie i **WOZEK DZIECINNY**, także na żelaznym spodzie.— Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 813, w Bawarji.

(2—3) (1558—3620)

Z powodu rozdziału familijnego, jest do sprzedania na Pradze zwolnej ręki **Possesja** czyniąca rocznego dochodu 675 rubli, w bliskości kolei petersburgskiej. Budowle wszystkie nowe, a to pod bardzo dogodnemi warunkami. Tamże jest **do sprzedania Omnibus** wiedeński ośmio-osobowy w bardzo dobrym stanie, za cenę nader przystępną. Oraz potrzebną jest **summa rs. 300** na pierwszy Numer hipoteki domu oszacowanego na 9 tysięcy rs., wiadomość w Starem Mieście, Nr 61, u pani Buczyńskiej.
(3—3) (1625—3833)

FABRYKA ŻELAZA,
Miedzi i Gwoździ maszynowych,
W KONIECPOLU,

uwiadamia Osoby interessowane, iż dla ułatwienia stosunków, otworzyła Skład fabryczny gwoździ maszynowych, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 616, w Kantorze prowadzonym pod firmą Pana Roberta Ejchlera, a obecnie PP. Kamieńskiego i Agart; dla osób handlujących ustępuje się stosowny rabat; obok tego w powyższym Kantorze przyjmują się obstalunki na blachy; ślusarską, do pokrywania dachów formatową, blachy używane po fabrykach cukru do prass hydraulicznych, jako też wyrabiane z miedzi.
WOJCIECH STĘPKOWSKI.
(3—3) (1604—3766)

DWIE BRYCZKI,
jedna z budą, druga bez budy,

lekkie, mogą służyć na jednego konia lub parę koni, na resorach, mocno zbudowane, są do sprzedania przy rogu ulic Zielnej i Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 1412, u kowala.
(2—3) (1656—3889)

RUPTURY
Bandaże Elektro-Medyczne,

leczące radykalnie wszelkiego rodzaju **rupturу**, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnych wzorów **Marie fréres** w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, **po cenach prawie o połowę niższych.**
Bandaż elektro-medyczny **z jedną pelotą** rs. 6.
" " " **z dwoma pelotami** rs. 10
PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu:
J. PIK, Optyk miasta Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (2—3) (1340—3264)

WEXEL pod dniem 20 Marca 1868 r. wystawiony, bez zlecenia, z terminem wypłaty w dniu 15 Czerwca, przez Hermana i Cecylję Szenwitz wystawiony, zgubiony został, na który to wexel żadnej waluty nie otrzymano.— Znalazca raczy oddać pod Nr 2382, przy ulicy Nowo-Karmelickiej.—**Hermann Szenwitz.**
(1—1) (1676—3951)



FAETON z fabryki Brühla na 2 albo 4 osoby, używany, ale w dobrym stanie, mający osie na oliwie; jest dla braku miejsca do sprzedania, za **Rs. 250**
Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, Nr 490/1, u Rządcy domu, lub u stangreta Wawrzyńca.
(3—3) (1,413—3,356)

Nasienia Szporku olbrzymiego
korcy 6 po rs. 5,

złożono w komis do sprzedania w Składzie Papieru Wgo Antoniego Szuster, przy ulicy Wierzbowej.
(1—1) (1690—3954)



ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ!
Kapeluszy i Rękawiczek Paryzkich
po cenach zniżonych,

w Magazynie Galanteryjnym **D. Szlejfsteina** ulica Miodowa dom Grabowskich, Nr 495 (3).
(1—2) (1677—3959)



Mamka młoda,

zdrowa, z pokarmem świeżym, pragnie przyjąć zaraz odpowiednie obowiązki.— Wiadomość w domu pod Nr 783, przy ulicy Elektoralnej u Akuszerki.
(1—1) (1573—3663)



Meble Mahoniowe

Garnitury, Szafy, Komody, Umywalnie, Sofy, Kozetki i wszelkie Obstalunki przyjmują się, ręcząc za dobroć wyrobów, po cenie nader przystępnej.—Ulica Nowy-Świat, Nr. 1294, w drugiem podwórzu u stolarza. (1—3) (1674—3914)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko Mahoniowe; także dwa dywany i Firanki do 2ch okien—Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie Nr 1467, gdzie stróż miejscowy wskaże.
(5—6) (1165—15,319)

SKŁAD GŁÓWNY
Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy
W WARSZAWIE.

Istniejący od roku 1862 przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr. Łubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066 K, posiada nagromadzony zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do rozmaitych drobnych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, mieszcząc przy tem w sobie różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (361—15,096)

Korzystny Interes!

Warszawski Artyleryjski Arsenał, podaje do wiadomości PP. właścicieli domów, że w arsenale jest dużo gruzu, zdatnego przy budowaniu domów, wolno zabierać go bez żadnej zapłaty. (1—1) (1683—3952)

PASTYLKI PIERSIOWE z soku głowiastej Sałaty i laurowych liści.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach i katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem Nadfosforanu Wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). Dostać można w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Warszawie; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (19,642).

Wyłączny Skład Maszyn do szycia, nici i igieł do tychże, mieszczący się przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego, ma zaszczyt polecić:

Maszyny ręczne w szkatułkach po rs: 27 k. 50.
Maszynki małe na stolikach „ 35.
Maszyny Grovera i Bakera, z wszystkiemi przyrządami, kompletne, tak że można niemi szyć wszystkie szwy, na wszystkich materjałach, z wyjątkiem tylko obszycia dziurki i przyszycia guzika, po rs: 75.
Maszyny dla krawców, szewców, siodlarzy, tapicerów i t. p. różnych systemów i cen.
Wielka bardzo ilość tych maszyn, będących już w użyciu, jest dowodem ich praktyczności i najlepiej one się rekomendują, u posiadających już powyższe maszyny.
(393—772) **Ostrowski i Ska.**

WIADOMOŚĆ DLA KAPITALISTÓW

Ktoby z Panów Kapitalistów, życzył sobie nabyć sumę Rs: 24,000, pod korzystnemi warunkami ulokowaną, na pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, raczy zgłosić się do Składu Herbaty L: Krupeckiego, naprzeciw Kopernika. (6—6) (1176—2766)

Korzystny Interes!

Posiadający kapitału rs. 2,000 i pragnący takowy zabezpieczyć na najpewniejszym numerze dóbr w Gubernii Warszawskiej, przy samej stacji kolei żelaznej, półtory godziny drogi od Warszawy położonych, może uzyskać oprócz procentu najporządniejsze utrzymanie życia i wygody jedynie dla pojedynczej osoby.—Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 681, Nr 3 mieszkania. (2—3) (1540—3660)

WAŻNE UWIADOMIENIE!

W domu pod Nrem 1591 przy ulicy Brackiej, na drugiem piętrze w officynie, w mieszkaniu Nr 19 oznaczonem, przyjmują się do odnowienia lub reparacji dywany wyblakłe i wypłowiałe, tak strzyżone jak niestrzyżone.—Po wyrestaurowaniu podobnych tkanin, takowe nie ustępują w niczem nowym wyrobom, świeżość barw i wyrazistość pierwotną deseniu, przywraca umiejętna operacja w sposób nic do życzenia niepozostawiająca.—Wszelkie tego rodzaju odnawianie dokonywa się za wynagrodzeniem nader umiarkowanem. (1—3) (1675—3915)

Sera Śmietankowego

znanego ze swej dobroci, otrzymał znaczny transport
Handel M. Ciszewskiego
przy ulicy Senatorskiej, w prost kościoła Śgo Antoniego. Tenże handel poleca się z wszelkiemi Winami, Towarami Kolonjalnemi, w gatunkach wyborowych, po cenach znacznie zniżonych. (1—3) (1666—3913)

Były w ciągu 12 lat **etatowy urzędnik petersburgskich ministerjów**, posiadający kilka języków i dyplom jednego z ruskich uniwersytetów, obecnie urzędujący w Warszawie, szuka prywatnych zatrudnień w godzinach wolnych od zatrudnień obowiązkowych.—Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—6) (1672—3912)

Summa 5,000 rs.

jest do ulokowania bez udziału osób trzecich, na pierwszy numer hipoteki, domu murowanego w Warszawie, położonego na jednej z ulic pierwszorzędnych. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 827, stróż wskaże. (1—3) (1671—3916)

DYSTYLARNIA

w dobrach Żabowice, Okręgu Błońskim, Gubernii Warszawskiej istniejąca, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziału I-go pod Nrem 549 przy ulicy Długiej przed W. Sadkowskim, Assessorem Trybunału Delegowanym, w d. 8 (20) Kwietnia 1868 r.o godz.5ej po południu. Vadium wynosi rs. 1,500; licytacja zacznie się od summy rs. 10,248 k. 16. Zbiór objaśnień i warunków tej sprzedaży przejrzany być może w Kancellarji Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Obrońcy przy Senacie Andrzeja Brzezińskiego, w Warszawie przy ulicy Podwale, pod N. 497A zamieszkałego. (1—2) (1681—D. W.)

Handel Win i Towarów Kolonialnych, R. Brodzkiego, który egzystował lat 17 przy ulicy Sto-Jerskiej, obecnie rok drugi egzystuje przy ulicy Ogrodowej i rogu Białej, zaopatrzony w doborowe gatunki Win Węgierskich, z różnych lat, Starych i Stołowych, czystych i zdrowych, jako też Francuzkich i Hiszpańskich także starych. Madera i Xeres z roku 1834, oraz w Towary Kolonialne, świeże, Oliwę francuzką, Sery: Szwajcarski, Kajdloski, Zielony, Bulion Wołyński i Drożdże Wiedeńskie funtowe.—Na nadchodzące święta, poleca się Szanownej Publiczności po cenach umiarkowanych. — W tymże handlu można powziąść wiadomość o małym garniturze MEBLI MAHONIOWYCH, używanych, lecz w dobrym stanie, włosem wyścielanych. (1—3) (1663—3920)

AGRONOM

ukończony Altenburczyk, mogący poręczyć na swej majętności znaczną kaucją; szuka odpowiedniej posady.—Listy przyjmuje franco pod adresem: R. W., Wielopole-Skrzyńskie, powiat Ropczyce (w Galicji). (7—10 (1257—3,016)



W Zakładzie Stolarskim



Przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1283, przy Zakładzie Sierot Stanisława Jachowicza, dostanie różnych Mebli, jako to: Garniturów Mahoniowych i Orzechowych w najnowszych fasonach i dokładnie wykonanych, oraz Stołów przed kanapy, Stolików do gry w karty, Szafek do bielizny, Biurek, Toalet mahoniowych i orzechowych i t. p., wyprzedaje po cenach najumiarkowańszych. Tamże jest garnitur mahoniowy, wysłany, bez pokrycia, składający się z 6 krzeseł, 2 foteli i 1 kanapy wraz ze stołem do sprzedania za cenę nader nizką.—**A. Murawski.**—Stróż miejscowy wskaże. (1—4) (1686—3957)

WYPRZEDAŻ OKRYĆ DAMSKICH.

W MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej pod filarami.

W celu usunięcia pozostałych w moim Magazynie z roku zeszłego różnego rodzaju i kroju okryć damskich, tak letnich jak i jesiennych, postanowiłem wyprzedawać takowe, począwszy od daty niniejszego ogłoszenia,

za połowę ceny kosztu.

(3—3) (1538—3595)

DZIŚ I W DNIE NASTĘPNE

SPRZEDAWANE BĘDĄ PRZEZ PUBLICZNĄ LICYTACJĘ,

Wina węgierskie, reńskie i francuzkie; **Porter**; **Piwo** angielskie; **Araki**; **Herbata** w różnych gatunkach i inne towary kolonialne, przy ulicy Długiej, pod Nr 557 na Potkańskiem, wprost Hotelu Polskiego. Licytacja rozpoczyna się z rana od godziny 10ej do 1ej i od 4ej z południa. (2—3) (1587—3368)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją:
Profesorów: Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkofer,
których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum Warszawskiej Szkoły Głównej, okazał się zgodnym z rozbiorem Doktora von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt Ang: w słoiku	$\frac{1}{2}$ funta Ang: w słoiku	$\frac{1}{4}$ funta Ang: w słoiku	$\frac{1}{8}$ funta Ang: w słoiku
Rs: 4 kop: 30,	Rs: 2 kop: 16,	Rs: 1 kop: 15,	Kop: 60.

PP: handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesyłanie swych zleceń do korrespondenta naszego w Królestwie Polskiem Pana **ERNESTA GAY** w Warszawie, ulica Solna Nr 805, lub do domu handlowego **J. PREJDER et Comp.**, ulica Bielańska, Nr 609.

DYREKCJA
Liebig's Extract of Meat Company,
LIMITED LONDON.

(8—16) (1073—12)



ŁÓŻKA składane żelazne; **ŁÓŻKA PODRÓŻNE, ŁÓŻECZKA** dziecinne i inne różne meble żelazne, otrzymał Główny Skład Maszyn do szycia **ALEKSANDRA FLATAU**, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471G. (3—6) (1482—15,322

Jest do wydzierżawienia każdego czasu

Ogród Owocowy

przy ulicy Gęsiej, pod Nrem 2492ab.—O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można u właściciela P. Adama Epsteina, przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu własnym pod Nrem 1778c zamieszkałego. (3—4) (1628—3821)

Młody Człowiek,

ukończywszy 4 klass Szkół Rządowych, życzy sobie umieścić się w Aptece, lub jakim handlu.—Potrzebujący takowego raczą zgłosić się osobiście lub listownie do Dzierżawcy dóbr Załubice przez Radymin. (2—3) (1655—3890)

SKŁAD

HERBATY KIJACHTYŃSKIEJ

PIOTRA ORŁOWA

ulica Miodowa Nr. 496.

Z powodu utrudnionej dla wielkich śniegów kommunikacji pomiędzy Warszawą i Moskwą, i w ogóle z przyczyn od nas niezależnych, transporta *Herbaty* w ubiegłej zimie nie dochodziły regularnie i dla tego dosyć często zdarzało się iż na Składzie brakło tego lub owego gatunku herbaty, co nietylko że narażało nas samych na nieobliczone straty lecz nawet i publiczności nieraz sprawiało zawód.

Obecnie powiększywszy stałe zasoby towaru na Składzie w trójnasób, oraz zarządziwszy dowóz herbaty regularnie dwa razy na tydzień, zabezpieczyliśmy się bezwarunkowo raz na zawsze od podobnego nieporządku, i odtąd obowiązujemy się nawet największe obstalunki na poczekaniu załatwiać.

O czem zawiadamiając łaskawą Publiczność, mamy honor polecić świeżo nadeszłą herbatę, Jej uznaniu, a mianowicie gatunki:

Czarne:	**NONCHU**	à Rsr.	1	kop.	50	za	funt
tak zwana	**CZARNA BREW**	„	„	1	„	80	„	„
	CZIN-KING-KULON	„	„	2	—	—	„	„
	ŻUŁAN	„	„	2	„	50	„	„
	LANSINOWE CHYN-SYN-TY	„	„	2	„	50	„	„
	MAJUTAN PIECHO	„	„	3	„	—	„	„

Oraz czarny gatunek herbaty w oryginalnych pudełkach mieszczących w sobie dwa funty czystej herbaty „**LANSIN CHYNFO CZO PECHA**, za pudełko . . „ „ 4 „ 50 „ „ które oddawna już dobrocią swą zwróciły powszechną uwagę. Obok tego, zaprowadziwszy na większy rozmiar sprzedaż Cukru i Kawy przy naszym Składzie, i zakupując takowe w znacznych ilościach i tylko za gotowiznę, mamy możność sprzedawać cukier taniej o ½ kop, na funcie, niż we wszystkich Składach, sprowadzając po cenach *fabrycznych*, a kawę po cenach również stosunkowo bardzo nizkich, mianowicie:

CUKIER z fabryk celniejszych; wyłącznie w Składzie naszym utrzymywany t. j. z Hermanowa, Ostrow, Oryszew, Lyszkowice, za funt w głowach po kop. sr. 17.

KAWA	najlepsza **SUŁTAŃSKA**	funt	kop.	80.
„	**MOKKA** „	„	„	45.
„	**MOKKA** Nr. 2 „	„	„	40.
„	**PERŁOWA** najlepsza	„	„	38.
„	**CEJLON** najpiękniejsza gruba	„	„	33.
„	**CEJLON** „ drobniejsza	„	„	32½.

(3—3) (1537—3588)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.